№ 90. Kraków 20. Kwietnia — Wtorek. Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.
Cena:
w Krakowie miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp. polską monetą.
w Kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku Nr 453
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do Biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
Ogłoszenia, rozprawy odezwy wszelkiego rodzaju.
Doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze i p.
Uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 19 kwietnia.

Dzienniki angielskie korzystając z odroczenia parlamentu i z uciszenia się polityki podczas świąt Wielkanocnych, pracują nad przygotowaniem opinii do nastąpić mających wyborów. Rozprawiają nad kwestyami *free-trade*, reformy, dotacyi kolegium Maynooth itp. stósownie do opinii stronnictw, które reprezentują. Parlament teraźniejszy uważają już jakoby za zamknięty.

Gabinet wszakże torysów gotuje się jeszcze kilka przedstawić projektów w bieżącej sessyi. Pan D'Israeli zatopiony jest mówią w planach finansowych. Jestto pole, na którem ciekawie wystąpienia jego kraj oczekuje; takowe gdyby się szczęśliwie mu powiodło, nie byłoby bez wpływu na przyszłe elekcye. Hrabia Derby na obiedzie u lorda mera, danym w City z okazyi świąt, miał mowę, która jak każde tego rodzaju przemówienie w Anglii nie jest bez politycznego znaczenia. Podziękowawszy za oklaski towarzyszące wzniesionemu przez lorda mera toastowi dla ministrów królowéj, oświadczył, że nie chce zrobić żadnéj aluzyi politycznéj, która zebranych gości poróżnićby mogła:

Wiem (mówił daléj) jak trudnem było nasze stanowisko, zwłaszcza gdy sesya parlamentu była dopiero rozpoczętą, a czasu mieliśmy tak mało do przygotowania i wyrobienia projektów, które przedłożyć wypadało. Sądzę, że przyjaciele nasi równie jak i nieprzyjaciele wdzięczni nam są za podjęcie tego zadania, za wypełnienie powinności w przyjęciu odpowiedzialności, przed którąśmy się nie cofnęli, a zwłaszcza w usunięciu od siebie téj odpowiedzialności daleko cięższéj, jaką przedłużenie bezkrólewia ministeryalnego na początku sesyi parlamentu byłoby na nasze ściągnęło osoby. (Oklaski) Nie mam wcale myśli stawiać tutaj programatu politycznego, ale wyznać powinienem, iż wniewątpliwych w stolicy oznakach, upatrywać mi wolno przekonanie, że nie jesteśmy uważani za agitatorów albo ludzi bez skrupułów, gotowych wystawić na szwank kredyt krajowy i wielkie handlowe interesa, lub zaniedbać obowiązków religijnych, moralnych i społecznych jakie mamy względem narodu. (Oklaski) Zmiana rządu tak zupełna, jak ta, która tu zaszła, byłaby w pewnych krajach świata, uważana niejako za rewolucyą. (Słuchajcie!) Tutaj, na nasze szczęście, widzimy, że takowe zmiany spełniają się, nietylko bez najmniejszéj w zwyczajnym toku spraw publicznych przerwy, ale nadto bez najlekszéj nawet różnicy w uczuciu towarzyskiego bezpieczeństwa, bez chwilowego nawet, oświadczam to z radością, wstrząśnienia w osobistych przyjaźniach przeciwników politycznych. (Oklaski).

I jakiejże to przyczynie rezultat podobny przypisać należy? jestże on zasługą ludzi powołanych do rządzenia sprawami tego wielkiego kraju? Bynajmniéj: rezultat ten przypisać należy instytucyom samego kraju (słuchajcie): przypisać należy wewnętrznemu przekonaniu, które każdy w tym kraju posiada, że jakiekolwiek będzie ministeryum, winno iść za światłem, którem mu konstytucya przewodniczy, że postępowanie jego winno być utrzymane w granicach konstytucyi. Faktem jest to publicznie znanym i nie odbitym, że u nas minister żaden nie jest w stanie kierować sprawami kraju, ani ciągle, ani długo, jeżli nie używa zaufania i nie ma poparcia swych współobywateli. Używamyż tego zaufania jako rząd? oto pytanie, na które blizka epoka kategorycznie i niewątpliwie odpowie. (Słuchajcie).

Jeżeli zaufanie to, nie odpowie naszemu oczekiwaniu, wyznaję z całą szczerością, złożę mój mandat ministeryalny i porzucę jednocześnie trudy i niepokoje życia publicznego śpieszniéj i z większém niewierzajcie mi, przyjmując przykrą i trudną odpowierównie zadowoleniem osobistem, aniżeli je uczułem, dzialność jaką honory ministeryalne na mnie włożyły. (Oklaski) Lecz jeżeli zostaniemy zaszczyceni, czego się z zupełną ufnością spodziewam, ludzi rozumnych poparciem (tu oklaski pokrywają głos mówcy) natedy, a sądzę, że mogę oświadczyć to w imieniu moich kolegów, tak jak w mojem czynię, natedy żadna ofiara majątku, żadna ofiara zdrowia, dodam nawet i życia, nie wyda nam się zbyt wielką, skoro iść będzie oto, aby okazać się godnymi łaski naszéj królowéj i zaufania ludu tego wielkiego królestwa, którego sprawy nam poruczone zostały (oklaski).

W rzeczy saméj hrabia Derby programatu politycznego nie postawił. Podobnie jak we wszystkich przemówieniach od chwili objęcia ministeryum, zamknął się w ogólnikach. Ofiara o któréj mówi lubo nie jest programatem w polityce, jest nim jednak o tyle, o ile odpowiada nadziei zyskania większości przez elekcye w nowym składzie parlamentu. Skład ten o ile dziś sądzić można, nie wiele różnić się będzie od dawnego, lubo zdaje się, że torysy nieco więcéj zdobędą głosów. Czyli jednak zdobędą ich tyle, aby hrabia Derby i jego koledzy znaleźli pole do rzeczonego poświęcenia, jak dotąd wątpić się godzi. Zapominać jednak nie trzeba, że żyjemy w czasach nagłych zwrotów opinii i niespodzianek.

Pozostaje piękna część mowy hrabiego Derby, o spokojności z jaką Anglia zmiany rządu przyjmuje oparta na instytucyach. Słuszna tu przebija się duma, a któréj raczéj pozazdrościć, aniżeli się dziwować wypada. Radzibyśmy szczerze, aby radykaliści Angielscy przejęli się tą prawdą jaka leży w przytoczonym przez ministra wypadku, a którą oni, dążąc ciągle do wyborów powszechnych podkopać usiłują.

Korrespondencya Czasu.

Poznań 15 kwietnia.

Czas świąt Wielkonocnych zwykle jest chwilą wypoczynku, ustania wszelkiego życia publicznego, mało więc jest dziś stąd do doniesienia. Uroczystość Wielkanocna odbyła się ze zwykłą solennością religijną, z zachowaniem staropolskiego obyczaju, we wszystkich warstwach społeczeństwa, pogoda dość służyła, ale przymrozek Wielko-Piątkowy tak ochłodził powietrze, żeśmy się bardziéj oddalonemi od wiosny sądzić mogli, jak przed dwoma tygodniami.

W tych dniach najwięcéj zajmował publiczność proces prasowy, kilka dni się toczący, w zeszłym tygodniu, przed sądem powiatowym a nie przysięgłemi, skutkiem prawa prasowego, naprzeciw panom Krotowskiemu i Rosemu, o artykuł którego pierwszy był autorem, a za który, drugi jako redaktor *Gońca*, pewną miał odpowiedzialność. Prokurator wnosił o 50 tal. kary co do pana Rose a o $1\frac{1}{2}$ roku więzienia przeciw panu Krotowskiemu, ostatni sam się w długich i jak zwykle mocnych wywodach bronił. Po kilkodniowych sessyach sąd uwolnił obu, co do winy przeciw prawu prasowemu, pana Krotowskiego jednak skazał na 50 tal. kary, za używanie nie właściwego nazwiska; artykuł inkryminowany bowiem

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

LIST
Antoniego Oleszczyńskiego do przyjaciela.

Przypomną sobie czytelnicy korrespondencyą artystyczną z Paryża, umieszczoną w 57 Nr *Czasu*, gdzie wzmianka była o przepysznéj rycinie wystawiającéj Kopernika, nad którą pracuje od lat wielu znakomity nasz rytownik A. Oleszczyński.

Wiadomość powyższą rzuconą tylko pobieżnie uzupełnić teraz możemy, umieszczając poniżéj list samegoż artysty, w którym znakomity nasz rodak skréślił opis swojéj monumentalnéj ryciny, wykonanéj na pamiątkę obchodzonéj roku 1843 w Polsce uroczystości trzystoletniéj skonu i dzieła Mikołaja Kopernika.

Tém chętniéj to czynimy, że przez to rozejdzie się słuszna sława naszego ziomka, następnie, że skoro rycina ta ukaże się na świat, rodacy niebędą się wahać w nabywaniu tak znakomitego artystycznego utworu.

Oto list pomieniony:

Paryż 11 października 1851 r.

Szanowny Ziomku! Jeszcze w roku 1843 twoja gorliwość o sławę krajową uderzyła w posąg wallhalski i wykryła przed obliczem całéj Europy pracę, stósunki i rodowitość Kopernika. Twoje pisma łaskawy nasz Monarcha uprzejmie przyjąć raczył i niezbywało mi więcéj na natchnieniu do rozpoczęcia wizerunku Kopernika i otoczenia go wielą spomnieniami, w twém dziele przytoczonemi, w dziele wydaném w Warszawie i za pozwoleniem cenzury rządowéj. Że zaś w tak kolosalném przedsięwzięciu nie zwróciłem uwagi na dzieła, kosztowało mnie około siedmiu lat czasu. Jest już przecie przygotowanie na stali w całém swojém objęciu i jak mnie tu wszyscy upewniają, godne twego patryarchalnego błogosławieństwa. Racz więc uprosić Opatrzności, aby ta przez jakiś cud niespodziewany przyspieszyła wyjście dzieła na jaw. Prace potoczne są moim jedynym majątkiem i nie mogę ich zaniedbywać pod karą śmierci. Stąd przedłużało się ukończenie dzieła. Może mnie zaskoczyć ślepota: wszystkie więc usiłowania i życzenia nasze, mogą na niczém spełznąć. Lecz nie! Bóg poczciwym zamiarom dopomoże. Mam nadzieję i do dalszych poświęceń siły.

Już dawniéj opisałem ci plan całego dzieła i donosiłem, że *enquadrement* głównego wizerunku ułożyłem w smaku *de renaissance* spółczesnym Kopernikowi. To podało mi zręczność do ozdobienia go kilkudziesięciu figurami odnośnemi do życia Kopernika. Arago oglądał układ ogólny i równie jak ty zacny ziomku pobłogosławił i przytém zamówił 50 odcisków, skoro dzieło będzie ukończone. A że utyskiwał iż ono nie jest opatrzone napisami, objaśniającemi nawet nieznających Kopernika, więc je ułożyłem i już zamieściłem. Nie będę tu wymieniał figur otaczających wizerunek Kopernika i przytoczę tylko napisy o których jeszcze nie donosiłem. I tak:

1. Albertus *Brudzewski* in Cracoviensi academia, Matheo de Kobylin rectore, Copernici magister, 1491. Trzyma on pargamin z napisem: Commentaria utilissima in theoricis planetarum. Mediolani 1495.

2. *Paulus III*. błogosławiący.

3. Geniusz Astronomii uwieńczony słońcem, w którego promieniach słowa *sta sol! ne moveare*. Trzyma tablicę na któréj *Hipparch*, Ptolomeus, *Kopernik*, Kepler, Tycho-Brahe, *Galileus*, Newton, Halley, Cassini, Bessel, Lagrange i Arago.

4. *Schonbergus* operum Copernici in vulgus edendorum svasor et auctor.

5. Sapere auso.

6. Sic itur ad astra.

7. *Hevelius* Gedanensis, Copernici vestigia per altum secutus, scutum Sobiescii coelo affixit.

8. Josephus *Jablonovius* laudum Copernici per scripta praeconia studiosus praedicator.

9. Vladislaus *Jagello*, conditor Cracoviensis academiae, quae Copernicum edocuit et educavit. Przy nim Jadwiga.

10. *Casimirus IV* quo regnante Copernicus lucem aspexit et inclaruit.

11. *Sigismundus* I dignitatem episcopalis administri in Copernicum collatam, novo decreto firmavit 1524.

12. S. *Staszic* statuae aeneae Copernici in urbe Varsavia, aere collectaneo ponendae, sedulus curator 1829.

13. T. *Gisius*, episcopus Culmensis, nomen et honorem Copernici singulari pietate tuebatur.

14. *Poczobut* Vilnensis, Copernicanae artis peritissimus, Hevelii exemplo taurum Poniatovii in astrum mutavit.

15. Elisabeth de Ogińsciis *Puzynina* observatorium Vilnense instruendum et ornandum curavit.

16. *Bulardus* Copernici laudator, populi non item. (Ten powalony na ziemię).

17. H. *Capiferus* Copernici nomen in tabulam proscriptorum detulit 1548. Benedictus XIV accusatum absolvit 1756.

18. Quae ego scio non probat populus, quae probat ego nescio. Ten napis położyłem pod dzieckiem w klucz świszczącém, oznaczającém dziecinne pojęcia owego wieku o systemacie Kopernika, gdy go na publicznych teatrach wyśmiewano i na co Kopernik odpowiadał słowami tu przytoczonemi.

podpisanym był, *Krotowski* a nie *Krauthofer*, jak się rzeczywiście inculpat nazywa. Zawsze jednak z wielkiéj chmury mały dészcz, ale też inaczéj być nie może, przy podobnych skargach, w naszych stósunkach, tém więcéj gdy prokuratoria, o tak ogromne kary wnioski robi.

Przeglądu wyszedł Nr. IIgi bieżącego półrocza i zawiéra:

1. Hoene Wroński część trzecia.
2. Missye w Górnym Szląsku.
3. Parchatka *poezya* M.
4. Do szlachty polskiéj (artykuł za który redakcya odpowiedzialności nie bierze).
5. Rozbiory 6ciu dzieł mniejszych i większych.
6. Nekrolog Tomasza Moore.
7. List z Krakowa.
8. Pod rubryką spraw publicznych dyskussya z księdz. Prusinowskim, tycząca się artykułów księdza Kajsiewicza i artykułu dawniéj *w Przeglądzie* umieszczonego *Dwa Ideały*.

Odpowiedź na artykulik *Gaz. W. Ks. Poznańskiego.*

Składka na dom Biblioteki w Paryżu.

Najważniejszą rozprawą jest list księdza Prusinowskiego i odpowiedź nań redakcyi, może że i lepiéj iż rzecz dotąd tu i owdzie rozbierana, zaczepiana, publiczną dyskussyą się wyjaśni, tém bardziéj iż nie masz obawy, by się jaka gorycz w rozprawę wmięszała, kiedy obie strony, w dobréj wierze tylko największego dobra kościoła życzą.

Odpowiedź *Gazecie Ks. Poznańskiego* która *Przegląd* zaczepiła, co do artykułów o Machiawellim i Ludwiku Bonaparte, stósowna zupełnie, jasna, treściwa, gdyby jednak było inne pismo, poważniejsze jak niniejsza *Gazeta* zapewne by się nie odpowiadało na jéj zaczepki.

Ostatecznie załączam wam rapport tegoroczny z stanu towarzystwa kredytowego W. Ks. Poznańskiego.

Pożyczka ziemska wynosi w listach zastawnych:

a. w 4ro procentowych	13,759,200 Tal.
b. w $3\frac{1}{2}$ procentowych	11,787,260 Tal.
ogółem	25,546,460 Tal.

Z tych

1) umorzono do włącznie wersury Bożego Narodzenia 1851.	
a. w 4ro procentowych listach zastawnych	5,339,650 Tal.
b. w $3\frac{1}{2}$ procentowych listach zastawnych	1,904,540 Tal.
2) wypowiedziano ze strony dłużników Ziemsko kredytowych i w skutek abluicyi rent:	
a. w 4ro procentowych listach zastawnych	1,057,825 Tal.
b. w $3\frac{1}{2}$ procentowych listach zastawnych	42,820 Tal.
ogółem	8,344,835 Tal.

Pozostający więc kapitał w list. zasta. czyni 17,201,625 Tal.

Do funduszu salaryów i kosztów wpłynęło od Śgo Jana 1850 do Śgo Jana 1851:

1) prowizya od znajdujących się w właściwym funduszu listów zastawnych	29,619 Tal. 4 sgr. 6 fen.
2) szportle za nowo-wygotowane listy zastawne	462 Tal. 15 sgr. — f.
3) $\frac{1}{4}$ procentu przez dłużników na opędzenie kosztów administr. opłaconego	61,290 „ 25 „ 7 f.
4) nadzwyczajnego przychodu, jako to: prowizya z przewłoki, należytości depozytalne, komorne od wynajętych lokalów w domu Ziemstwa itp.	1724 „ 3 „ 10 f.
ogółem . . .	93,006 „ 18 „ 11 f.
Wydano zaś na salarye, gratyfikacye, dyety i należytości podróży, koszta administr. domu Ziemstwa wydatki na opłacenie prowizyi od listów zastawnych w Berlinie i w Wrocławiu, portorium, zapłaty posłańcom, insercye, druki, materyał do listów zastawnych i piśmienny, opał i światło, tudzież inne koszta biórowe	42,559 „ 26 „ 4 f.
Pozostaje zatém zapasu . . .	50,536 Tal. 22 sgr. 7 f.

który wpłynął do funduszu właściwego.—Ten wynosi teraz:

1) w listach zastawnych: *a.* 4ro procentowych	46,000 Tal. — sgr. — f.
w list. zastaw.: *b.* w $3\frac{1}{2}$ procent.	748,060 „ — „ — „
2) w gotowiźnie	104,354 „ 27 „ — „
Summa	898,414 „ 27 „ — „
a prócz tego należy do niego:	
3) kapitał dla Ziemstwa na gruntach pod liczbą 31 i 32 na grobli w mieście tutejszém położonych, zaintabulowany, w ilości . . . . na którego umorzenie znajdują się w kassie Jeneralnéj Ziemstwa w listach zastawnych $3\frac{1}{2}$ proc. 2040 Tal., i w gotowiźnie 286 Tal. 16 sgr. 3 fen.,	13,650 „ — „ — „
4) dom Ziemstwa, którego budowa kosztowała *inclusive* teraz z pokryciem dachu cynkiem i przybudowaniem	76,856 „ 15 „ 10„
Całkowity więc fund. właśc. wynosi	988,921 Tal. 12 sgr. 10 f.

Przegląd Polityczny.

Z powodu nienadejścia dzisiejszéj poczty wieczornéj wiedeńskiéj, nie możemy nic nowego donieść. Angielskie dzienniki torysowskie oświadczają, iż między rządami angielskim i austryackim najlepsze panuje porozumienie.

Dziś otwarto w Berlinie kongres celny i sejm rozpoczął napowrót swoje czynności.

Dzienniki niemieckie zajęte głównie przypuszczeniami względem jedynéj dziś w Niemczech ważnéj kwestyi zjednoczenia celnego. Nadto umieszczają nową konstytucyą kasselską.

Wiadomości o stanie zdrowia W. księcia Badeńskiego są bardzo niepomyślne. Co chwila wyglądają zgonu jego.

— Zapowiedziane na dzień 10 maja rozdanie sztandarów i orłów wojsku, na które przybędą do Paryża delegacye ze wszystkich pułków armii, tudzież wielka uczta, jaką załoga paryzka przygotowuje na cześć księcia prezydenta, coraz więcéj utwierdzają mniemanie, że ogłoszenie Cesarstwa nie długo da na siebie czekać. Nie ulega wątpliwości, że Ludwik Napoleon ze względu szczególniéj na obce mocarstwa, pragnie odłożyć zmianę tę na późniéj, ale równie niezaprzeczonym jest faktem, że ze wszech stron party jest o jéj przeprowadzenie, i nie zdaje się, aby mógł długo się opierać niecierpliwym imperyalistów nagabaniom. Takie jest dzisiaj powszechne w Paryżu mniemanie.

— Wedle ostatnich wiadomości z Hiszpanii, powiodło się gwardyi narodowéj w Katalonii schwycić głównego ajenta karlistowskiego nazwiskiem Quiz, najzaciętszego partyzanta, który niezmordowanie pobudzał lud przeciwko rządowi i na wszystkie strony przyciągał stronników dla sprawy hrabiego Montemolin (syna Don Karlosa). Jaką do jego schwytania przywięzywano wagę dowodzi okoliczność, że wyznaczona była w tym celu nagroda w summie 100,000 realów, które zaraz wypłacono dwom gwardzistom, którzy go przytrzymali. Wypadek ten, tem jest ważniejszy, iż partyzantka karlistowska w Katalonii w ostatnich czasach na dobre się rozpoczęła, jak tego dowodzi zacięta bitwa pod Albajacin, w któréj 300 partyzantów pod dowództwem Borgesa przez kilka godzin walczyło z pięćkroć silniejszą kolumną wojska królewskiego z taką aciekłością, że blisko trzecia część powstańców legła trupem, a po stronie wojska było przeszło 100 zabitych. W końcu przełamawszy szeregi wojska powiodło się powstańcom schronić się do Alcala de la Selva. Dziennikom hiszpańskim zabroniono udzielać o tém wszystkiem, choćby najdrobniejszéj wiadomostki.

Królestwo Polskie.

Warszawa 17 kwietnia. Rada administracyjna Królestwa Polskiego, w skutek najwyższego pozwolenia osobom niżéj wymienionym, powrotu do kraju, jakoteż na zasadzie postanowienia z dnia 29 czerwca r. 1841, na przełożenie Dyrektora głównego prezydującego w Komisyi R. P. i S. stanowi:

Art. 1. Wracają do używania praw cywilnych od daty najwyższéj decyzyi ułaskawienie wyrzekającéj: 1. Objęci postanowieniem Rady administracyjnéj z d. 28 czerwca (10 lipca) 1835 r. *a*) Tomasz Bartmański od d. 18 listop. 1850 r. *b*) Franciszek Garczyński od d. 26 sierpnia (7 września) 1847 r. *c*) Wik. Grabiański, od d. 18 paźdz. 1849 r. *d*) Rom, Jasiński od d. 30 czerwca (12 lipca) 1850; *e*) Antoni Mrozowski od d. 20 lutego 1850 r.; *f*) Józef Porzyński od dnia 26 sierp. (7 wrześ.) 1847 r.; *g*) Emeryk Paprocki od 27 wrześ. (9 paźd.) 1850 r.; *h*) Leop. Podbielski od d. 26 grudnia 1840 r.; *i*) Jan Szwartz od d. 21 marca 1850 r.; *k*) Karol Szefer od d. 18 listop. 1850 r. *l*) Leopold Turowski od d. 27 kwiet. 1850 r.

II. Objęty postanowieniem Rady admini. z d. 29 stycz. (10 lutego) 1843 r. Stan. Dylewski od d. 18 paźdz. 1849 r. (K. W.)

Niemcy.

Berlin 18 kwietnia. Jutro nastąpi otwarcie konferencyj celnych w sali ministerstwa skarbu. Do téj chwili brakuje jeszcze pełnomocników niektórych rządów. Mówią, że pierwszym krokiem po zagajeniu będzie wniosek państw pomniejszych, o zawezwanie rządu austryjackiego do przysłania ze swéj strony pełnomocnika. — Z powodu zawarcia traktatu handlowego z Belgią, minister Manteuffel otrzymał wielki krzyż Leopolda z własnoręczném pismem królewskiém. Na jutrzejszém posiedzeniu Izby niższéj, wniesioném będzie żądanie o wolność wytoczenia procesu deputowanemu Harkort, za znaną jego broszurę.

— Dziennik koloński *Volkshalle*, skazany został za obrazę policyi na 5 talarów kary.

— Książę nassauski, zawezwał z Kolonii dyrektora teatru, dla umówienia się z nim o utrzymywanie teatru w kąpielach Schlangenbad, przez czas pobytu Cesarzowéj Rossyjskiéj.

---

19. J. *Sniadecki* academiae Vilnensis rector, Copernici meritorum acutissimus aestimator.

20. Przy nim jest mąż, którego my wszyscy, prócz ciebie, wysoko poważamy. Przebacz szanowny ziomku, że jego imie i nazwisko zataję przed tobą: a nawet napisu położonego nieobjawiam tu, przecież upewniam, że jest trafny i właściwy: tak osądzili wszyscy, którzy rzecz widzieli u mnie.

21. W rękach smutnéj *astrologii*, bo jéj śladu, choć wówczas wziętéj, niemasz w dziełach Kopernika, jest *fac simile* naszego astronoma: obok napis, *Nicolaus Copernicus*, natus Thorunii in *Polonia* Casimiro IV. Jagellonide regnante 1473: obiit 1543, ten sam, który się znajduje na medalu wybitym r. 1820, w Paryżu.

22. Pod spodem tego wszystkiego umieściłem rzecz najciekawszą a może mniéj znaną, to jest: znakomitsze Varianty wizerunków Kopernika rozrzuconych po całym świecie: jak np. Ex authentico prototypo Erasmi Reinholdi. Ex museo Lubomirsciano z podpisem M. Basaeti f. MDXII.

Copernicus horolog. Argentoratini z napisem: Nicolai Copernici vera effigies, ex ipsius autographo depicta,
Copernicus iconothecae Boissardianae,
Copernicus Valhallensis Bavariae,
Copernicus Gassendianus,
Copernicus Hevelianus, przez Falka,
Copernicus Greenwich: M. Britaniae,
Copernicus Musei Cichowsciani,
Nareszcie medal etc. etc.

Na samym dole poważniejszemi literami mam zamiar umieścić napis:

Saecularem annum MDCCCXLIII., trecentesimum scilicet a morte Copernici, necnon ab opere ejus, de revolutionibus Orbium celestium, in lucem edito, Polonia celebrat, quod quidem haec effigies Copernici extraneis posterisque testetur.

Szanowny ziomku, proszę o błogosławieństwo i pamięć o mnie. *Antoni Oleszczyński.*

Wiadomosci naukowe.

Konstanty Małkowski, ziomek nasz, wydrukował w ostatnim tomie „Wremennika“ z miesiąca grudnia r. z. pisma które wydaje Towarzystwo historyi i starożytności ross. w Moskwie, ciekawe bardzo badania o Nowogrodzie wielkim. Od kilku już lat, pracuje pan Małkowski na tém polu, dla objaśnienia przeszłości wschodnich księstw słowiańskich. Bo nim nastały większe centralizacye, żyło w tamtych stronach na wschodzie Litwy wiele niepodległych księstw i państw, które potém za zmianą już ducha czasu, stawały sam jako prowincye pod znamionami potężniejszych władców. Nowogród długo był takiém udzielném państwem; rządzony przez książąt, których wolnie wybierał, stanowił sobie prawa, i szerokie stósunki zawiązał z niemiecką Hanzą, w któréj brylował potęgą swoją, bogactwami i znaczeniem politycznem. Nowogród był Rzpltą obok drugiéj Rzpltéj Pskowskiéj i graniczył z Inflantami, gdzie władał zakon krzyżowy, dotykał się Litwy na Białéj Rusi, a na południe miał W. Księstwo Moskiewskie. Ale z czasem nachylił się do upadku, i wtedy sąsiedzi mogli go rozszarpać, przeczuwał on już tę chwilę i wolał się sam poddać, i stanąć jako oddzielna prowincya pod znamionami Litwy. Było to za czasów Kazimierza Jagiellończyka. Na czele stronnictwa polskiego stali tam Boreccy, synowie posadnika, to jest pierwszego urzędnika Rzpltéj. (Tę chwilę życia Nowogrodu przedstawił Karamzin w osobnéj powieści historycznéj cesarstwa. Zdaje się, że była ta powieść i po polsku drukowaną kiedyś w Dzienniku czy Tygodniku Wileńskim przed trzydziestą laty). Ale Iwan Wasilewicz umiał uprzedzić nieprzyjaciół, i zniósłszy niepodległość Nowogrodu, wcielił go do swojego państwa. Odtąd umilkły sławne wieca Nowogrodu. Pskow nie mało przeżył potężniejszego od siebie sąsiada. Otóż o początku tego miasta, które wielki wpływ wywierało na północy słowiańskiéj, rozmaite były podania; pan Małkowski przebiera je i oczyszcza w ogniu krytyki: najdziwniejszém nam w téj rozprawie wydało się przypuszczenie, że Nowogrodzianie mają coś w sobie mazurskiego pierwiastku, bo szeplenią w mowie swojéj, i to powód daje p. Małkowskiemu do wniosku, że jestto plemie nasze z Mazowsza na północ przybyłe. Ubikacye tym wywodom idą w pomoc: u nas Płock, tam Połock, u nas Pułtusk, tam Połtesk, (tj. Połock po skandynawsku) itd. Zresztą rozprawa to piękna, pełna cytacyj, które dowodzą, że autor oczytany jest i czytać umie w pomnikach. Niezawodnie p. Małkowski pewne światło rzuci na ten ciemny przedmiot, który wielkiéj jest wagi jak dla historyi naszéj w ogóle, tak w szczególe dla historyi Litwy i księstwa Inflanckiego, które także część integralną Rzpltéj stanowiło. Pan Małkowski jest rodem z Kujaw, skończył szkoły we Włocławku, a potem gimnazyum na Lesznie w Warszawie w r. 1839, i przez cztery lata był na koszcie rządu Królestwa, na uniwersytecie Petersburgskim. Skończywszy wydział filozoficzny, został się w stolicy cesarstwa, i wszedł do urzędowania. Pracuje dzisiaj w kommissyi prawodawczéj i jest radzcą dworu. Przez czas nieobecności w Petersburgu p. Mikrosa, redagował Tygodnik Petersburgski, i do niego to były adresowane listy o literaturze polskiéj w Warszawie, w których i o nas było.

(Dz. W.)

— W Weimarze ogłoszono nowe prawo wyborcze, w miejsce obowiązującego tamże od r. 1848. Wybory będą pośrednie: 1 deputowany wybrany przez dawną szlachtę, 4 właścicieli dóbr, 5 z przemysłu, 21 z ogólnych wyborów. Urzędnicy wybrani nie potrzebują urlopu. Wyborcy gdyby się nie stawili na czas, a liczba obecnych nie była dostateczną do przedsiębrania wyborów, wówczas ci co się nie stawili, poniosą koszta wyborów i podróży wyborców.

— *Gazeta Kasselska* ogłasza następujące rozporządzenie: „My z Bożéj łaski Fryderyk Wilhelm I. Elektor i wszechwładny landgraf Hessyi, wielki książę Fuldy, książe Hersfeld, Hanau, Fritzlar i Isenburg, hr. na Katzenellenbogen, Dietz, Ziegenhain, Nidda i Schaumburg, itd.; — ogłaszamy niniejszém: Zgromadzenie związkowe na 9ém posiedzeniu swojém następującą wydało uchwałę: 1) Zgrom. związ. dla przywrócenia spokojności i porządku w elektorstwie heskiém, potwierdza wszystkie czynności przedsiębrane przez kommisarzy związkowych wyznaczonych od c. k. austryjackiego i k. pruskiego rządu". Siedm dalszych paragrafów téj uchwały stanowi, że na mocy służącéj Bundestagowi kompetencyi, tenże uznaje konstytucyą z roku 1831, z poprawkami lat 1848 i 1849, jako główny powód braku porządku i nieładu w stósunkach Hessyi do Związku. Po porozumieniu się między kommisarzami z rządem heskim, ten ostatni zawezwany został do ogłoszenia nowéj ustawy, zwołać Stany i takowym ją przedłożyć, a przyjętą, Bundestagowi do potwierdzenia przesłać. Bundestag teraz tymczasowo tylko udziela potwierdzenia ogłoszonéj ustawy. Rząd heski ma złożyć raport względem skutku środków przedsiębranych dla przywrócenia spokojności, i o zniesieniu w razie potrzeby stanu oblężenia. Zgromadzenie związkowe zastrzega sobie dalsze postanowienie w tym względzie. Zgromadzenie składa podziękowanie rządom austryjackiemu i pruskiemu, za spełnienie zadania swojego w Hessyi. Posłowie związkowi mają uchwałę tę do wiadomości rządów swoich podać.

W dalszym ciągu odezwy elektora, donosi on o powyższéj uchwale związkowéj, ogłasza w myśl jéj ustawę, prawo wyborcze, regulamin Stanów i § 119 konstytucyi wstrzymuje. Paragraf ten powiada, że do przyjęcia jakowéj zmiany w niniejszéj ustawie, potrzeba $^3/_4$ głosów w Izbie stanowéj. Zresztą główne zarysy téj ustawy podane były już w *Czasie*.

— *Gaz. Powszech. Augsburgska* pisze z Frankfurtu: „Rzeczywiście ajenci francuscy jeżdżą po Niemczech i wywiadują się o pobycie Niemców, którzy w armii cesarskiéj służyli. Celem tych wywiadywań jest obdarzyć ich znakami honorowemi za usługi oddane Cesarzowi...." Daléj dziwi się tenże dziennik, iż to się bezkarnie dziać może po Niemczech i że posłowie francuscy po stolicach niemieckich przyjmują meldowania zgłaszających się z tego powodu, jak to już w Frankfurcie się dzieje.

— W Frankfurcie utrzymuje się wieść, że prócz Cesarzowéj rosyjskiéj, zjedzie tam również Cesarz Mikołaj. Hotel rosyjski miał być wynajęty na dwa miesiące na mieszkanie rodziny cesarskiéj. Z Wiesbaden donoszą, że w maju nastąpić mają zaręczyny W. Księcia Michała z księżniczką Zofią najmłodszą córką zmarłego księcia z 2go małżeństwa, która się urodziła 1836 r.

— D. 15 kwietnia odpłynęło z saméj Bremy około 6000 wychodźców do Ameryki.

— P. Dönniges, którego oddaleniem z dworu bawarskiego okupiono utrzymanie gabinetu Pfordten, wysłany został do Paryża w nadzwyczajnéj missyi. Podróż ta jak donosi *Gaz. augsburgska*, nastąpiła właśnie w chwili, gdzie miano w gabinecie müncheńskim nowe czynić koncesye biskupom katolickim i rozstrzygnąć pytanie względem stanowiska Bawaryi w obec konferencyj berlińskich. P. Dönninges liczony jest do partyi protestanckiéj i pruskiéj. Żądano również oddalenia adjutanta królewskiego Tann.

Francya.

Paryż 15 kwietnia. Przedmieście ś. Antoniego, znane jako ognisko wszystkich politycznych rozruchów, było dziś wieczorem, w stanie niezwykłéj techów, było dziś wieczorem, w stanie niezwykłéj teksiąmi czasy agitacyi. Dowiedziano się bowiem, że książę prezydent znajduje się na rewii w sąsiedniem Vincennes, dokąd udał się był inną drogą; ludność zatem robocza nadmienionego przedmieścia, niechętna Ludwikowi Napoleonowi pomimo jego usiłowań ku zjednaniu sobie jéj życzliwości, porzuciła warsztaty i tłumnie zaległa prowadzące do Vincennes ulice, podniecając się do rozmaitych niekonstytucyjnych manifestacyj, naigrawań itp. i głośne czyniąc przypuszczenia, że bratanek cesarza który od 2 grudnia niepokazał się w téj stronie miasta, niebędzie śmiał przebyć jéj inaczéj jak pod silną wojskową zasłoną. Tymczasem inaczéj się stało. Około 6téj wieczór ukazał się dwukonny powóz otwarty, poprzedzony przez dwóch tylko żandarmów, a w nim książę prezydent po cywilnemu z dwoma przy sobie adjutantami. Z takim to skromnym orszakiem przebył blisko ćwierć milowy szpaler, od tak zwanéj rogatki *tronowéj*, aż do Bastylii, utworzony przez owych burzliwych *bluzyanów*, którzy na widok takiéj śmiałości, żadnéj już niepozwolili sobie demonstracyi, prócz oznak zadziwienia. Fabrykanci i właściciele domów, część konserwatorska téj dzielnicy, mają prezydentowi za złe, że się tak wystawia na niebezpieczeństwo zamachu, wszakże niezaprzeczoną jest rzeczą, że na umysłach klassy roboczéj ceniącéj nadewszystko odwagę, śmiałe to pokazanie się przychylne dla prezydenta sprawiło wrażenie.

— P. de Girardin pisze teraz codziennie w *Pressie* przegląd dzienników, w którym rozwija całą potęgę swojego polemicznego talentu i drażniąc ciągłemi zaczepkami stara się zmusić je do wyjścia z tego stanu odrętwiałości w jakie popadły od 2 grudnia. Ulubionym przedmiotem docinków p. Girardina są *Débaty*. Przed kilką dniami powiedział o nich: „Francya jest zawsze jeszcze jedynym krajem, którym *Journal des Débats* wcale się niezajmuje." Dzisiaj rozpoczyna przegląd w te słowa: „*Gazette de France* ogłasza dziś 27 artykuł pod tytułem: rewolucya to orleanizm. Zapowiada, że to już ostatni. Co wszakże godnem jest uwagi, to że *Débaty* pozostawiły bez odpowiedzi te 27 artykułów. Byłyżby się nawróciły do opinii tych co utrzymują, że orleanizm, urodzony z rewolucyi 1830 roku, powinien po rewolucyi lutego 1848 zniknąć jako dynastya rywalizująca, i wrócić do rzędu młodszéj linii, stojącéj po za starszą? Na cóż się zda być dziennikiem, kiedy się w najważniejszych kwestyach żadnéj niema opinii?"

— Znalazły się dzienniki, które wyrzucały dzisiejszemu rządowi zbyteczne pobłażanie względem powstańców grudniowych; dzienniki te będą zadowolone gdy się dowiedzą z nieogłoszonych dotąd raportów komissyi sądowo-śledzczych, że w samym departamencie Hérault liczba skazanych na więzienie lub deportacyą indywiduów przechodzi 3200, a w innym sąsiednim departamencie 1800. Najwinniejsi odsyłani bywają do Lambessy, mniéj winni do innych osad rolniczych w Algieryi.

— Przy obradach Ciała Prawodawczego, wszystkie projekta do praw popierane bywają przez komissarzy rządowych, nie zaś przez ministrów. Przy dyskussyi nad prawem o przebiciu monety miedzianéj, kilku deputowanych objawiło życzenie, aby sam minister udzielił potrzebnych wyjaśnień. Wszakże na zapytanie prezesa p. Billault, Ludwik Napoleon oświadczył, że deputowani pod żadnym warunkiem znosić się z ministrami niemogą. Wielu też deputowanych głośno się użala na nieprzystępność ministrów, a nawet szefów wydziałowych w ministeryach, a to tem więcéj, że zarzucani bywają listami od swoich wyborców, którzy sądząc, że dawniejsze w tym względzie stósunki są utrzymane, rozmaite nasyłają żądania, na które po większéj części żadnéj nieodbierają odpowiedzi.

— P. de Lavalette poseł w Stambule, przybył w tych dniach do Paryża i ma otrzymać W. krzyż legii honorowéj w nagrodę za pomyślne przeprowadzenie układów w sprawie miejsc świętych.

Renta $4^1/_2$ 101 fr. Renta 3% 72, 10.

Turcya.

Podróż Fuad-Effendego do Egiptu z żądaniem od Paszy wprowadzenia tamże, tanzimatu, może z łatwością nowe sprowadzić zajścia na Wschodzie, które albo się skończą strąceniem Abbas Paszy, albo też przewagą wpływu angielskiego w Egipcie. Wiadomość podana przez *koresp. austr.* jakoby na wstawienie się Canninga sułtan przyzwolił na pozostawienie wicekrólowi *jus gladii* na trzy lata, nie może zasługiwać na wiarę, zwłaszcza, że wicekról licznych i możnych ma nieprzyjaciół w Carogrodzie czekających tylko zguby jego, a nadto nie posiada dostatecznych sił do obrony swojéj. Czas rządów jego doprowadził stan wojska, floty i skarbu do upadku, a Porta nie dozwoli mu się wzmacniać choćby przyszło do ostateczności, a tymczasem domaga się wprowadzenia tanzimatu, spłaty zaległego haraczu i zwyczajem wschodnim kosztownych podarunków.

— *Gaz. Tryestska* donosi z Bośnii 10 kwietnia. Ilość broni po rozbrojeniu kraju jest ogromną; wynosi ona około 140,000 sztuk. Omer Pasza nie przestaje okazywać nienawiści swojéj ku chrześcianom i utrzymanie i potęgę Turcyi opierać na przestrzeganiu przepisów Koranu. Również zdaje się, że seraskier wszelkiemi siłami stara się o pomnożenie powagi swojéj w Bośnii; reformatorskie plany Reszyda Paszy nie idą tu wcale w wykonanie. Szwagier Omera Paszy poddany austryacki, został do granicy austryackiéj eskortowany. Wielu duchownych posłano do Carogrodu. Czarnogórcy przygotowani są na wszystko, gdyby Omer Pasza zamyślał co przeciw Grachowu.

— *Cor. Bl. a. Böh.* donosi z Bukarestu, iż rozbrajają tam chłopów na targi przychodzących a to z niewiadomego powodu albowiem nie masz śladu żadnéj przeciw hospodarowi niechęci, a mieszkańcy rozbrojeni wystawieni będą na napaści i rozboje i tak częste w tych krajach. Szeptają coś o wznowianych machinacyach aby wywołać sztuczne zaburzenia i znaleść pozór do zajęcia księstw naddunajskich wojskowo.

Czarnogóra. Czytamy w *Gaz. Tryestskiéj* o Czarnogórze: Zdaje się, że w tym małym górzystym kraiku, gdzie długi czas jeszcze opłakiwać będą śmierć swojego władyki, przyjdzie do szczególnego starcia. Młody następca władyki sam podobno pragnie rozdziału władzy świeckiéj i duchownéj. Daniel zrzekłby się władzy duchownéj, aby utrzymać się przy panowaniu w Czarnogórze. Stronnictwo znaczenie mające pragnie tegoż samego. Serbowie w księstwie i patryoci w Wojewodzinie, zalecają surowo Czarnogórcom zgodę i obawiają się nadewszystko Omera-Paszy, którego przyjaźń dla Słowian okropnie zawiedzioną została. Lekceważenie gubiło zawsze serbskich naczelników, wrazie gdyby Turcya zaczepiła Czarnogórę, radzą aby kraj ten zażądał pomocy Rosyi. Jakiż wszakże tytuł mieć będzie przyszły władzca Czarnogóry zapewne hospodara, a nikt też w Europie nie sprzeciwi się temu jak się nie sprzeciwiano ustanowieniu przez zmarłego władykę medalu Miłosza Obilicza na cześć pobratymcy starego bohatera serbskiego królewicza Marko.

Deputacya do Rosyi ma cel podwójny, raz iż pomoc Rosyi jest temu kraikowi niezbędna, powtóre, że chcianoby dowiedzieć się jakie są żądania gabinetu rosyjskiego ze względu na testament władyki, gdyż Rosya oświadczyła, iż we wszystkich punktach dotrzymać go gotowa. W testamecie tym było zastrzeżenie, że Daniel winien nauki swoje pobierać w Petersburgu. Wczasie jego nieobecności znajdą się w kraju ludzie co zechcą sobie władzę przywłaszczyć, a temu zapobieży rozdział władzy i wpływ gabinetów petersburgskiego i wiedeńskiego, i w tym celu poczyniono już kroki naprzód u poselstwa rosyjskiego w Wiedniu a teraz w Petersburgu.

Chiny.

Gazeta Tryestska z zebranych wiadomości ostatnią pocztą z Chin nadeszłych, tak opisuje stan rzeczy w państwie niebieskiém: nowy rok chiński, jak się zdaje nienajlepiéj się tu zaczął. W Kantonie gdzie święta mimo obawy przeszły cicho, nietrwożono się z powodu powstańców, dopóki Kwei-lum-fu stolica kraju Kwang-di trzymana jest przez cesarskich; ciekawa wszakże jak to długo trwać będzie, albowiem powstanie coraz mocniéj się szerzy a korzyści jego odbierają odwagę wojskom rządowym. Wedle ostatnich doniesień powstańcy uczynili zasadzkę i zbili wojsko. *Gazeta Tryestska* opisuje tę zasadzkę szczegółowo, pomijamy ją wszakże, przyznając się do nieznajomości jeografii środku Chin i przypuszczając to samo u większéj części czytelników. Skutkiem téj zasadzki było 1000 zabitych i 3000 niewolnika. W inném miejscu 2300 ludzi stracili cesarscy. Szczególna rzecz, że państwo tak obszerne i ludne, taką małą wystawia wszędzie armię przeciwko powstańcom. Z całego tego opisu pokazuje się, że zaledwie 10,000 ludzi jest w kampanii. Z resztą wszelkie wiadomości o wypadkach w Chinach póty żadnéj wiadomości mieć niebędą, póki nieusłyszymy o zajęciu którego z pierwszych miast państwa niebieskiego.

Anglicy wchodzą w przyjacielskie stosunki z cesarzem wyspy Lutschu stojącéj pod zwierzchnictwem Japonii. Statek parowy „Sfinx" zawinął tam 6 lutego i bawił do 17, a w czasie pobytu tam zwiedzono stolicę i oficerowie angielscy wszędzie najlepsze znajdowali przyjęcie. Opisują oni stan kraju jako nader kwitnący, piękne miasta, drogi publiczne wykładane kamieniem, grunta uprawne i cywilizacya przebija się we wszystkich stosunkach. Misyonarz Dr. Bettelheim, który tam prz bywa i sztukę lekarską posiada, doznaje najlepszego przyjęcia.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19 kwietnia. Jutro tj. we wtorek daną będzie na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, komedya p. Sandeau p. n. „*Mlle de la Seiglière.*"

We czwartek na benefis p. Kalicińskiego dramat Schillera „*Zbójcy.*"

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Sanok 15 kwietnia. Jarmark w Rymanowie odbył się po świętach Wielkanocnych we wtorek, na którym wołów karmnych około 200 sztuk znajdowało się, z tych częściowo mało uprzedano, a resztę dla zbyt niskich cen powróciły do domu.

Koni lepszéj rassy prawie żadnych nie było bo te już na poprzedniczych jarmarkach do liwerunku wykupiono, a konie i woły robocze nie miały także wielkiego pokupu, albowiem gospodarze s odziewając się wczesnéj wiosny w potrzebną ilość zaopatrzyli się; dla tego też cena tychże o wiele zniżyła się, i prawie żadnego ruchu handlem bydła roboczego nie ma.

Roboty wiośniane z powodu ciągle trwających mrozów i często dość znacznie padającego śniegu nie idą tak żwawym torem jak roku zeszłego; i mało dotąd któren z gospodarzy wiejskich w lepszych ziemiach zaczął w polu robić. Ozieminy z pod śniegu pokazały się dość piękne ale przemiana powietrza wywiera wpływ bardzo zły na nie, a z którego to powodu zapewne na targach tutejszych przy częściowéj sprzedaży zboże o wiele podrożało, i tak płacą: za korzec pszenicy jaréj 26 złr., żyta 22 złr., jęczmień 18, bób 26, groch do 25, a owies po 8 złr. 30 kr. w. w., dziwić się jednak należy że przy tak znacznie co tydzień podwyższających się cenach, kupcy zbożem handlujący większych partyj nie zakupują.

Gdańsk 16 kwietnia. Poczta angielska nie przynosi żadnéj odmiany w pozycyi targów zbożowych. Przy małym ruchu interesów tylko czerwona pszenica na potrzeby Irlandyi zwracała uwagę. — Spekulanci w żadne nie chcieli wchodzić tranzakcye; a cały obrot ograniczał się do zaspokojenia koniecznych potrzeb dziennéj konsumcyi.

Od dwóch miesięcy w Anglii bez przerwy panują suszące wschodnie wiatry, wegetacya cofnięta, brak paszy powszechny, a nawet na wznioślejszych miejscach pszenica ucierpiała, mimo to jednak, handel zbożowy żadnego nie okazał ożywienia.

W ostatnim tygodniu przybyło do Londynu:

	pszenicy	jęczm.	owsa	bobu i gr.	siem. ln. i rzep.	mąki cent.
z kraju kwar.	6087	3705	5,874	942	„	22,435
z zagr. „	5131	5035	16,659	—	7421	15,525

Porównywając ogólny dowóz w upłynionym styczniu i lutym z dowozem przeszłorocznym, okazuje się, że

	pszen. kwart.	mąki cent.
w roku 1851 dostawiono do Londynu	611,228.	858,783.
„ 1852 „ „ „	242,128.	364,811.

a zatém zagraniczne dostarczenia o $^2/_3$ prawie upadły.

Pod wpływem niepomyślnych wiadomości z Anglii wszystkie europejskie portowe i wewnętrzne targi cofnęły się mniéj lub więcéj, w ogólności jednak mniéj na upadek cen jak na zupełną stagnacyą uskarżać się można.

Żyto w ostatnich czasach największemu uległo zniżeniu w Szczecinie i Berlinie; gdzie po gorączkowéj, sztucznie wywołanéj excytacyi, rodzaj popłochu i zdekurażowania opanował giełdy, i ceny o 30 na % się cofnęły. Trudno nawet przewidywać, aby wartość żyta do zimowéj stopy wróciła, gdyż zapasy wszędzie dość są znaczne, a potrzeby mniejsze jak się spodziewano. Chybaby stan powietrza dla zasiewów okazał się szkodliwym.

Na gdańskiéj giełdzie nie było ruchu ni życia i w całym tygodniu przeszło z rąk do rąk łasztów pszenicy 63, żyta 94. Najwyższą cenę 420 guld. otrzymał ładunek chełmińskiego pięknego ziarna z wagą 129 fnt. Najniższa cena z wagą 125 fnt. przyniosła 396 guld.

Żyto 119 fnt. zapłacono $312^1/_2$ guld. a 122 fnt. 336 guld.

W ciągu całego tygodnia mróz w nocy dochodził 5/°. Wczoraj wiele śniegu spadło; a po zachodzie słońca termometr zniżył się do 6 stopni. Dzisiaj śnieg i zimowa temperatura.

W upłynionych 8miu dniach na 42ch berlinkach i 4ch gabarach weszło na wodę pruską 1364 łasz. pszenicy, 382 łaszty żyta i 17 łasztów grochu.

Wysokość wody w Toruniu 10'.

Kursa zamian: Londyn 3-mies. $204^1/_4$. dto $204^3/_4$. Amsterdam $102^3/_4$. Hamburg $45^1/_8$. Warszawa 8-dn. 96%.

Makowski, Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 19 kwietnia.* Metaliki 5-proc. $95^5/_{16}$. Metaliki $4^1/_2$-proc. $85^7/_8$. Metaliki 4-proc. 76 — 4-proc. z 1850 r. $90^5/_8$.— $2^1/_2$-proc. $49^1/_2$. —1-proc. $19^1/_2$.—Metaliki z ciągn. z 1839 r. za 250, $302^1/_2$. — Augsburg $122^3/_4$. — Londyn 12 13 kr. — Paryż $144^1/_2$. — Akcye Bankowe 1278 — Akcye kolei żel. półn. Ferdin. 1555 Pożyczka z r. 1851 lit. A. $95^5/_{16}$. —B. $105^{15}/_{16}$.

Kurs krakowski 19 kwietnia. Banknoty $86^1/_3$. — Pruski kurant $104^1/_3$. — Imperyały ros. 34 gr. 14. — Rubło srebrne 100. — Dukaty 20 złp. gr. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 101. — Listy zast. galic. żądają $84^3/_4$ — dają $84^1/_2$. — Cesarsko stare $105^3/_4$ nowe $106^1/_4$.

Kurs lwowski z d. 16 kwietnia. Dukat holen. 5 złr. 46 kr. — Dukat ces. 5 złr. 51 kr. — Półimperyał rosyjskie 10 złr. — kr. 5 Rubel rosyjski 1 złr. 57 kr. — Talar pruski 1 złr. 48 kr. — Polski kurant i pięciozłot. 1 złr. 27 kr. — Galic. listy zastawne za 100 złr. 82 złr. 36 kr.

Kurs wiedeński z dnia 17go kwietnia. — Metaliki $95^3/_8$. — Nowa pożyczka $85^5/_8$. — Akcye Banku wiedens. 1266 — Akcye Kolei żelazn. $155^1/_4$. — Agio od złota $30^1/_4$. od srebra $23^7/_8$

Kurs wrocławski z dnia 17 kwietnia. Banknoty austryackie 82.— Listy zast. poznań. $104^1/_2$. nowe $95^1/_6$. — Listy zast. Król. Pols. $96^1/_2$. — Akcye kolei żelazn. Krak.-górno-szląs. $83^5/_6$ — Polski kurant $96^1/_{12}$.

URZĘDOWE.

(881)

Ad N. 4708 ex 1852.

JX. Szymon Droszcz pleban parafii w Brzeziu, przypadający mu jako dług od pana Walentego Dobrowolskiego kapitał w kwocie złr. 100 k. m. wraz z procentami, przeznaczył jako darowiznę szpitalowi ubogich w Starym Sączu. Kommissya Gubernialna obracając darowaną kwotę na cel przeznaczony, widzi się być zarazem spowodowaną rzeczonemu JX. plebanowi w imieniu cierpiącéj ludzkości, niniejszém podziękowanie złożyć.

Kraków dnia 13 kwietnia 1852.

N. 7186 RADA M. KRAKOWA (874)

Wydział Administracyi i Skarbu.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 27 b. m. o godz. 11téj zrana w biórach Wydziału Administracyi i Skarbu w gmachu pod L. 125 przy ulicy Kanonnéj odbędzie się głośna in plus licytacya na wypuszczenie w dzierżawę zaczynając od d. 1 lipca r. b. po koniec grudnia 1854 lokalu w domu N. 10 Syndykówka zwanym, ze sklepu i stancyi na dole, tudzież dwóch stancyj na drugiem piętrze i piwnicy składającego się; licytacya rozpocznie się od kwoty złr. 240 m. k. tytułem rocznego czynszu. Chęć licytowania mający, złożą na vadium kwotę złr. 25 m. k. Bliższe warunki dzierżawy w godzinach kancellaryjnych w biórach Wydziału Administracyi i Skarbu przejrzanemi być mogą.

Kraków dnia 15 kwietnia 1852 r.

Vice-prezes, *J. Paprocki.*
Z. Sekr. Jlny, *J. Estreicher.*

N. 7577. **Obwieszczenie.** (875)

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział Administracyi i Skarbu.

Podaje do wiadomości, że w dniu 30 kwietnia r. b. o godzinie 11téj zrana odbywać się będzie w Biórze Wydziału Administracyi i Skarbu przy ulicy Kanonnéj pod L. 125 licytacya głośna in minus na wypuszczenie w przedsiębiorstwo dostawy drzewa w ilości około 300 siąg w połowie świerkowego w drugiéj połowie sosnowego, do wypalania materyałów murowych w cegielniach miejskich na Dajworze i Grzegórzkach w ciągu roku 1852go potrzebnego. Cena pierwszego wywołania oznacza się w kwocie złr. 5 kr. 30 m. k. za jednę siągę wraz ze zwiezieniem do cegielni i ułożeniem w siągi 6 stóp szerokie, 6 wysokie a 3 długie. Chęć licytowania mający złożą przy licytacyi tytułem vadium kwotę złr. 100 m. k. O warunkach licytacyi wiadomość powziąść można w biórze na początku powołaném w godzinach urzędowych.

Kraków dnia 9 kwietnia 1852 r.

Vice-Prezes, *J. Paprocki.*
Z. Sek. jen. *J. Estreicher.*

Ner 8027. RADA MIASTA KRAKOWA. [876]

Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Podaje do wiadomości, że od dnia 3go do 10go kwietnia r. b. PP. Jakób Nowicki, Józef Marxen i Jan Wątorski pieczywo największe; zaś PP. Ignacy Własiński, Józef Stejdler, Romuald Hellebrand i Szczepan Małasiński pieczywo najmniejsze na sprzedaż publiczną dostarczali.

Kraków dnia 14go kwietnia 1852 roku.

Vice-Prezes J. Paprocki.
Z. Sek. jen. J. Estreicher.

(837) **Obwieszczenie.**

Ruchomości, jakoto: szabaśnik mosiężny, zegar ścienny, lustra, naczynia miedziane i inne domowe sprzęty, w domu N. 189 gmina X. o godzinie 9 rano w dniu 26 b. m. i r. zostaną przez licytacyą publiczną sprzedanemi za gotowe pieniądze.

Kraków dnia 17 kwietnia 1852 roku.

Piotr Palczewski Sekwestrator deleg.

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Stan barom. w miarse paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura	Stop. ciepła według Reaumura	Prężność pary wodnéj w powietrzu	Kierunek wiatru i natężenie	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne	Zmiana temper. w ciągu dnia od	do
19	2	27" 3"'. 931	+ 2' 5	1"' 75	wschodni średni	pochmurno	śnieg	+ 2' 9	— 2' 9
„	10	„ 4 102	+ 0 4	1 94	„ słaby	„			
20	6	27 4 345	— 0 0	1 94	pn. wschod. „	„			

W DRUKARNI CZASU.